

Tercet Egzotyczny, Hiszpański karnawał

Zewsząd jadą wozy
Przystrojone w kwiaty
Korowody barwne w krąg
Tańczą wszyscy wkoło
W tańcu ponad tłumem
Wznosi się tysiące rąk

Coraz ciasniej wszędzie
A na horyzoncie
Widać ciągle wozów sznur
Tak jest w karnawale
Bał trwa aż do rana
Zanim nie zapieje kur

Wiatrem rozwichrzone
Włosy zasłaniają twarz
Błade dziewcząt lica
Pełne szczęścia wkoło nas
Konie rżą wesoło
Z dala słycać stukot kół
Juan do tańca prosi
I dziewczynę chwyta wpół

Olé Co za wspaniały bał!
Olé Okrywa kibić szal
Olé Pod niebem pełnym gwiazd
Olé Są chłopcy z różnych miast

Niedaleko stawu
Na zielonej łące
Tworzy się taneczny krąg
Jaka młoda para
Tańczy wciąż flamenco
Taniec ten pochodzi stąd

Grają też gitary
Każdy na swych strunach
Daje popis pięknej gry
To jest właśnie życie
Tu niejednej z dziewcząt
Spełnią się cudowne sny

Wiatrem rozwichrzone
Włosy zasłaniają twarz
Błade dziewcząt lica
Pełne szczęścia wkoło nas
Konie rżą wesoło
Z dala słycać stukot kół
Juan do tańca prosi
I dziewczynę chwyta wpół

Olé Co za wspaniały bał!
Olé Okrywa kibić szal
Olé Pod niebem pełnym gwiazd
Olé Są chłopcy z różnych miast